

I sesja Rady Najwyższej RFSRR rozpoczęła w Moskwie obrady

MOSKWA (PAP). W Moskwie, w pałacu kremlowskim rozpoczęły się dnia 13 kwietnia br. obrady I sesji Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

RFSRR — jest pierwszą spośród równoprawnych 16 bratnich republik wielkiego Związku Radzieckiego. Ogromny jest udział RFSRR w gospodarce narodowej Związku Radzieckiego. Ponad 50 proc. wydobycia węgla w ZSRR przypada na Federację Rosyjską, ponad 40 proc. wydobycia ropy naftowej, 63 proc. produkcji stali, 70 proc. produkcji energii elektrycznej, 2/3 produkcji zboża.

Przemysł Federacji Rosyjskiej

dał w roku 1950 ogromne ilości ponadplanowej produkcji. Powierzchnia uprawna w RFSRR wzrosła w ciągu 1950 r. o 5,8 miliona hektarów.

Na terenie Republiki wznoszone są wielkie budowle komunizmu — elektrownie wodne na Woldze w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu, budowany jest Kanał Wołżańsko-Doński i Północno - Krymski. Pierwsza sesja Rady Najwyższej RFSRR zebrała się w chwili, kiedy narody Federacji Rosyjskiej podobnie jak i wszystkie narody Związku Radzieckiego rozwinęły walkę o dalszy rozwój gospodarki socjalistycznej, o rozwój kultury, o nowe sukcesy budownictwa komunistycznego.

525 proc. normy wykonał rębacz Wójcik w ramach zobowiązań 1-majowych

KATOWICE (PAP). Jedno z czołowych miejsc w realizacji zobowiązań 1-majowych zajmują górnicy — przodujący oddział polskiej klasy robotniczej. Wiele załóg kopalni, a także poszczególni rębacze przekraczają znacznie swe zobowiązania, dając krajowi dodatkowe tysiące ton węgla.

W dniu 12 bm. w czasie porannej zmiany wydobywczej rębacz chodnikowy kopalni „Pstrowski” — Julian Wójcik wraz ze swym ładowaczem Stanisławem Bakowskim uzyskał rekordowy wynik wykonując 525 proc. normy. Młody górnik z kopalni „Chorzów” Szczepan Treła dzięki wzorowej współpracy z ładowaczem Jerzym Ciupałą zameldował o zrealizowaniu normy wydobywa w 504 proc. Doskonałe wyniki uzyskują także górnicy z innych kopalni.

TYSIĄCE TON PONADPLANOWEJ PRODUKCJI HUTNICZEJ

Z ogromnym entuzjazmem wykonują swe zobowiązania powzięte dla uczczenia Święta 1 Maja załogi hut śląskich. Załoga huty „Pokój” dzięki wzmożonej wydajności pracy zmniejszyła 856.000 zł.

Marionetka Waszyngtonu

Trygve Lie uchyla się od przyjęcia delegacji Światowej Rady Pokoju

PARYŻ. PAP. — Jak wiadomo na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie postanowiono skierować do ONZ delegację w składzie przedstawicieli 13 krajów.

Z komunikatu informacyjnego ośrodka ONZ w Paryżu wynika, że sekretarz generalny Trygve Lie uchyla się od spotkania z delegacją Światowej Rady Pokoju.

W odpowiedzi na pismo prof. Joliot-Curie, Trygve Lie wyraził zgodę na przyjęcie delegacji w czasie swego pobytu

Naród francuski protestuje przeciwko pobytowi Adenauera w Paryżu

PARYŻ. PAP. 12 kwietnia rozpoczęły się w Paryżu obrady ministrów spraw zagranicznych Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga w sprawie tzw. „planu Schumana”. W obradach bierze udział „kanclerz” Niemiec Zachodnich Adenauer.

Lotnicy amerykańscy zrzucili 100 bomb na chińskie miasto Antung

PEKIN. PAP. Agencja Nowych Chin donosi: 31 bombowców amerykańskich „B-29”, eskortowanych przez około 40 myśliwców, dokonało znowu nalotu na miasto Antung w Chinach północno-wschodnich dnia 12 kwietnia o godz. 9.30 rano i zrzuciło na obszar miasta przeszło 100 bomb. Nieco później 12 spótyr tych samolotów przeleciało ponad przedmieściami Antungu oraz bombardowało i ostrzeliwało z broni maszynowej obóz Czju-Lien-Caeng.

Mocarstwa zachodnie nie chcą porozumienia

Niezbicie dowodzą tego wykrętne oświadczenia przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji na konferencji w Paryżu

PARYŻ (PAP). W czwartek odbyło się 29 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Davies wygłosił dłuższe przemówienie, w którym usiło

wał dowiedzieć, że nie należy umieszczać na porządku dziennym sprawy paktu atlantyckiego, sprawy amerykańskich baz w różnych krajach świata oraz sprawy wykonania traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej Triestu.

Następnie Davies zaczął udawać, że problem demilitaryzacji Niemiec powinien być umieszczony na dalszym planie porządku obrad.

Delegat Francji Parodi i dolegat USA Jessup poparli stanowisko Daviesa.

Następnie zabrał głos delegat radziecki Gromyko. Stwierdził on, że przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich nie dążą do ułatwienia osiągnięcia porozumienia w sprawie nieuzgodnionych punktów porządku dziennego. Oświadczenia przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji dowodzą, że chodzi im o pomniejszenie znaczenia sprawy redukcji zbrojeń i demilitaryzacji Niemiec i o nie dopuszczenie do umieszczenia na porządku dziennym tak doniosłego zagadnienia jak pakt atlantycki i istnienie amerykańskich baz wojennych w szeregu krajów.

Przedstawiciele 3 mocarstw zachodnich twierdzą przy tym obłudnie, że ich polityka wyłącza zbrojeń poddyktowana jest „względami obronnymi”.

Przed kim jednak mocarstwa zachodnie zamierzają się bronić? Czy przed Związkiem Radzieckim? Przeciwnie, twierdzą, że właśnie Związek Radziecki czyni wszystko możliwe, aby zapewnić utrzymanie pokoju i stworzyć warunki dla poprawy stosunków między wielkimi mocarstwami.

Wiadomo powszechnie, że rząd radziecki zaproponował zawarcie przez pięć wielkich mocarstw paktu pokoju, rząd radziecki domagał się ogłoszenia zakazu broni atomowej i wszystkich innych rodzajów broni masowej zagłady. Również rząd radziecki wysunął propozycję redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw. Rząd radziecki domaga się położenia kresu remilitaryzacji Niemiec Zachodnich oraz wyko-

nia postanowień układu poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Na zakończenie delegat radziecki podkreślił raz jeszcze znaczenie zagadnienia demilitaryzacji Niemiec i odparł oszczerce twierdzenia delegatów państw zachodnich, że w Niemczech wschodnich są rze komy tworzone siły zbrojne.

Jeśli przedstawiciele państw zachodnich wierzą w to co mówią w tej sprawie — oświadczył Gromyko — to dlaczego sprzeciwiają się omówieniu problemu demilitaryzacji Niemiec przez ministrów czterech mocarstw i usiłują zepchnąć sprawę demilitaryzacji na dalszy plan?

Następnie posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych wyznaczono na dzień 13 kwietnia.

Lotnicy amerykańscy zrzucili 100 bomb na chińskie miasto Antung

PEKIN. PAP. Agencja Nowych Chin donosi: 31 bombowców amerykańskich „B-29”, eskortowanych przez około 40 myśliwców, dokonało znowu nalotu na miasto Antung w Chinach północno-wschodnich dnia 12 kwietnia o godz. 9.30 rano i zrzuciło na obszar miasta przeszło 100 bomb. Nieco później 12 spótyr tych samolotów przeleciało ponad przedmieściami Antungu oraz bombardowało i ostrzeliwało z broni maszynowej obóz Czju-Lien-Caeng.

Festiwal Muzyki Polskiej — przejawem rozkwitu polskiej twórczości artystycznej i jej walki o wielkie idee epoki socjalizmu

Inauguracyjny koncert w Państwowej Filharmonii w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dniu 13 bm. w całym kraju rozpoczął się Festiwal Muzyki Polskiej. Tę doniosłą, sakrojoną na nieszybką szeroką skalę akcję kulturalną zainaugurował uroczysty koncert w Państwowej Filharmonii w Warszawie.

Na uroczystości przybyli: członkowie Rządu z wicepremierem A. Koryckim na czele oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego stolicy. Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

Otwarcia Festiwalu dokonał wiceminister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski, wygłaszając przemówienie, w którym scharakteryzował zakres Festiwalu i jego znaczenie dla kultury polskiej.

Przedstawiając szeroki udział współczesnych kompozytorów polskich w Festiwalu — wiceminister Sokorski podkreślił, że Festiwal będzie demonstracją siły i rozkwitu polskiej muzyki współczesnej.

Rzucenie współczesnej muzyki polskiej na tło naszej tradycji narodowej, poczynając od Mikołaja Radomskiego z XV wieku, poprzez Elsnera, Kurpińskiego, Chopina, Moniuszkę, Karłowicza, Szymanowskiego, aż do Różyckiego, włącznie, pozwala nam wydożyć wielki, głęboko ludowy nurt naszej muzyki narodowej. Jednocześnie w ten sposób będziemy mogli uaoznaczyć całemu społeczeństwu, że twórczość współczesnych kom-

pozytorów polskich, stojących na gruncie realizmu socjalistycznego, wyrasta na gruncie czynnego przewartościowania najlepszych tradycji muzyki polskiej w oparciu o wielkość przeżyć, walk i osiągnięć naszej epoki.

I dlatego Festiwal Muzyki Polskiej będzie nie tylko przejawem rozkwitu polskiej twórczości artystycznej, lecz również czynną walką o wielkie idee socjalistycznej epoki.

Będzie trwałym wkładem naszego narodu w walkę o pokój, wolność i socjalizm. Będzie demonstracją siły narodu, który nie tylko buduje swój kraj, lecz tworzy nieśmiertelne dobra kulturalne, wielkie i wspólne wartości walczącym narodom, zarówno pod względem humanistycznym, jak i narodowej formy doznania artystycznego.

W inauguracyjnym koncercie udział wzięli: orkiestra

symfoniczna Filharmonii Państwowej pod dyrekcją Witolda Rowickiego, soliści — Wanda Wilkomłaska (skrzypce) i Michał Szopski (tenor) oraz chóry — Państwowej Opery pod dyrekcją St. Nawrota, „Artosu” pod dyrekcją Wł. Skrowaczewskiego i chór „Harfa” pod batutą W. Lachmana.

Program koncertu wypełniły: „Suita Staropolska” Pannufnika, koncert skrzypcowy A-dur Karłowicza, 2-ga symfonia Bacewiczówny (prawykonanie) oraz fragmenty „Harfa” Szymanowskiego.

Wszystkie utwory bogatego programu były bardzo gorąco oklaskiwane przez publiczność.

Agresorzy amerykańscy ponoszą ciężkie straty w Korei

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą:

Na centralnym froncie wojna ludowa w ciągu ostatnich kilku dni zabiła i zraniała przeszło 1.800 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. Zniszczono 6 czołgów, 7 samochodów i wiele innego sprzętu bojowego nieprzyjaciela. Na froncie zachodnim wojska ludowe strzeliły 12 bm. 4 samoloty nieprzyjacielskie, w tym jeden bombowiec typu „B-29”.

FIAPP wzywa b. więźniów politycznych do zdecydowanej walki w obronie pokoju

WARSZAWA. PAP. — Sekretariat Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (FIAPP), który w ostatnich dniach obradował w Warszawie, opublikował uchwały, które w skrócie zamieszczamy poniżej:

Rozruchy w Iranie

Policja strzela do strajkujących domagających się podwyżki płac

LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień agencji Reutersa z irańskim Zagłębiu Naftowym, w mieście Abadan gdzie już od dłuższego czasu trwa strajk robotników Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego, doszło do poważnych rozruchów.

Wzburzeni robotnicy tłumnie manifestowali przeciwko Anglikom. Wyższała się ostra starcie, podczas którego zabitych zostało dwóch marynarzy angielskich i jeden urzędnik towarzyszący. Zginął również podczas rozruchów jeden Włoch. Ponadto 8 innych Anglików odniosło rany. Polioja strzelała do tłumu, zabijając 9 i raniąc 12 manifestantów.

W Abadan gromadzą się tłumy ludności i protestują przeciwko opanowaniu irańskich pól naftowych przez monopolistów angielskich.

Zaalarmowany rząd teherański, pod naciskiem interwencji angielskiego ambasadora brytyjskiego Shepherd, skierował do Abadanu posiłki wojskowe, zwolnił z zajmowanego stanowiska dotychczasowego gubernatora generalnego prowincji Khuzistan, w której znajdują się pola naftowe i postanowił wzmocnić obowiązujący tam stan wojenny.

W dniu 9 kwietnia kolejarzy zatrudnieni na linach prowadzących do szybów naftowych w Abadanie ogłosili strajk na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami anglo - irańskiego towarzystwa. Władze wojskowe dokonały aresztowania wśród strajkujących kolejarzy.

Po wysłuchaniu sprawozdania z obrad Światowej Rady Pokoju, sekretariat generalny FIAPP wzywa wszystkie związki krajowe zrzeszone w Federacji oraz ogół ich członków do przeprowadzenia szerokiej kampanii, mającej na celu spopularyzowanie uchwał Światowej Rady Pokoju i do wyłączenia wszystkich wysiłków, aby godnie przyczynić się do ich zrealizowania. Sekretariat wzywa związki krajowe do zmobilizowania wszystkich swych członków w akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

II. Przeciwno remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Po zapoznaniu się z oświadczeniami związków krajowych w ich walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, a szczególnie z oświadczeniami

ciami związków: Francji, Włoch, Niemiec, Holandii, Polski i Czechosłowacji, sekretariat generalny wzywa wszystkich członków FIAPP do wzmocnienia walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, remilitaryzacji, która stanowi najpoważniejszą niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

III. Przeciwno propagandzie wojennej.

FIAPP wzywa związki do piętnowania kłamstw, które służą przygotowaniom do nowej wojny i zaleca popularyzowanie wszelkiej inicjatywy pokojowej.

W dalszych uchwałach sekretariat generalny FIAPP wskazuje na konieczność pogłębiania solidarności między narodowej w walce przeciwko podlegaczom wojennym, wzmocnienia walki w obronie praw i warunków bytu antyfaszystowskich bojowników w krajach, których rządy prowadzą przygotowania wojenne. FIAPP wzywa również do czujności i do zdecydowanej walki w obronie wszystkich ofiar represji oraz do szerokiej realizacji jednoci bojowników ruchu oporu i ofiar fa-

Wzmocnić czujność i kontrolę w bitwie o Siew Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-szej)

beczki pszenicy siewnej wzięto do siewu z magazynu pszenicy, zawierająca około 12 proc. jęczmienia i dużo innych zanieczyszczeń i nie zabajowano również ziarna w bajcowniku. Rzecz jasna, że na polu obsianym takim ziarnem nie wzleździe bogaty urodzaj.

Zdarzają się fakty niewykorzystania pełnej mocy ciągników, przyczepiania do „Zetora”, a nawet do „Urusa” jednego 2,5-metrowego siewnika nawozowego.

Te fakty działalności wroga klasowego nakazują wzmocnienie czujności w walce o Siew Pokoju, wzmocnienie codziennej kontroli przebiegu i jakości wykonania wiosennych zasiewów. Trzeba chronić państwową, spółdzielczą i indywidualną własność przed sabotażystą, przed szkodnikiem. Trzeba przestrzegać wysokiej jakości prac polowych, doboru dobrze oczyszczonego ziarna siewnego, do bry obróbki ziemi, pełnego wykorzystania traktorów i maszyn. Trzeba wydać walkę niedbalstwu, złej organizacji, które ułatwiają wrogi wi jego przestępczą działalność. Nie może więcej mieć miejsca taki np. fakt, jaki zaistniał 12 bm. w PGR Przekolno, gdzie traktorzyści w przebiegu obładowej, trwającej blisko dwie godziny, pozostawili traktory na siośle bez żadnej opieki.

Obowiązek wzmocnienia czujności i kontroli spoczywa przede wszystkim na naszych organizacjach partyjnych, na członkach naszej partii, którzy winni umożliwić wrogowi jego przestępczą działalność. Ale obo wiążkiem naszych organizacji partyjnych i jej członków jest wytworzenie ducha czujności wśród ogółu pracujących chłopów, mobilizować ich do walki z sabotażem i szkodnictwem, do paraliżowania najłżejszych na wet prób agentów imperialistycznych, usiłujących wyrządzić szkodę naszemu socjalistycznemu budownictwu, niszczyć owoce naszej pracy.

Dobra praca polityczna - warunkiem wykonania zadań gospodarczych

Wielkie zadania gospodarcze, które w codziennej pracy realizuje naród polski, są ściśle związane z zadaniami politycznymi. Wynika to z dialektycznej jedności polityki i ekonomiki w systemie socjalistycznego budownictwa. Hasło frontu narodowego walki o najważniejsze cele ogólnonarodowe: pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizację Planu 6-letniego, jest właśnie wyrazem tej jedności.

Towarzysz Stalin przemawiając na Plenum KC WKP(b) w 1937 r., powiedział m. in.: „Nie można oddzielać polityki od gospodarki... Polityka i gospodarka są w praktyce nierozłączne. Razem istnieją i razem działają. I ten, kto zamierza w naszej pracy praktycznej oddzielić gospodarkę od polityki, wzmocni pracę gospodarczą kosztem pomniejszenia pracy politycznej lub też odwrotnie — wzmocni pracę polityczną kosztem pomniejszenia pracy gospodarczej — ten nieuchronnie znajdzie się w ślepych zaułku”.

Nie może być w naszej ojczyźnie robotnika, chłopca pracującego, inteligenta, nie może być patriotę, który by nie

rozumiał, że jego codzienny, wydajny trud przy warsztacie pracy, w polu, w biurze, w szkole czy w laboratorium, jego osobisty udział w wykonaniu Planu 6-letniego — to konkretny akt polityczny, który przyczynia się do ugruntowania niepodległego bytu państwa polskiego, do spotęgowania obronności ojczyzny i zwarotści międzynarodowego frontu walki o pokój.

Świadomość jedności naszych zadań gospodarczych z zadaniami politycznymi pozwala dziś milionom Polaków na wydobycie w Cynie 1-Majowym, nowych, ukrytych do tej pory rezerw produkcyjnych, podnosić na wyższy poziom wysiłki w wielkim dziele realizacji Planu 6-letniego, planu budowy socjalizmu, planu zwycięstwa pokoju nad wojną.

Co rozumiemy przez prawidłowe łączenie pracy politycznej z zadaniami gospodarczymi? Oto co czytamy na ten temat we wstępnym artykule centralnego organu KC WKP(b) „Prawda” z dn. 5 bm.

„Prawidłowo łączyć pracę polityczną z pracą gospodarczą, to znaczy jak najwydatniej podwyższać poziom

pracy partyjno - organizacyjnej i partyjno - politycznej, umacniać organa państwowe i gospodarcze, kierować gospodarką nie z pominięciem tych organów, lecz za ich pośrednictwem. To znaczy: troszczyć się nieustannie o podwyższenie poziomu przygotowania ideowego - teoretycznego, o bolszewickie hartowanie kadr, wszystkich komunistów, to znaczy, organizować masę do walki o realizację dyktanda partii i rządu”.

Partyjno - polityczna praca jest podstawą naszych gospodarczych sukcesów, toteż dalszy nasz szybki marsz do socjalizmu i wykonanie Czynu 1-Majowego, wymaga, aby organizacje partyjne prowadziły szeroką pracę uświadamiającą w masach.

Jak wykazują zebrania plenarne i zebrania sprawozdawcze - wyborcze, mamy jeszcze organizacje partyjne, które nie doceniają znaczenia pracy nad wychowaniem politycznym mas, nie wiążą zadań produkcyjnych z ich treścią polityczną. Np. w czasie plenarnych posiedzeń Komitetów Powiatowych w naszym województwie, poświęconych omówieniu zagadnień VI Plenum, towarzysze wnosili w dyskusji szereg cennych uwag w sprawie podniesienia pracy produkcyjnej w zakładach, w sprawie wzmocnienia gospodarczego spółdzielni produkcyjnych. Ale tych tak ważnych spraw gospodarczych nie wiązali dostatecznie z hasłem frontu narodowego.

Nasze organizacje partyjne powinny pokazywać znacznie polityczne codziennej pracy produkcyjnej milionów Polaków, zbliżać nieustannie do nich politykę naszej partii i

rządu, prowadząc szeroką agitację i wykorzystując różnorodność form i metod pracy uświadamiającej z masami. Mobilizując cały naród polski do Czynu 1-Majowego i manifestacji 1-majowych, należy wyjaśnić sytuację międzynarodową, demaskować politykę zbrojeń i podżegania do wojny, prowadzoną przez rząd amerykański i ulęgły mu rządy państw kapitalistycznych; wskazywać na niebezpieczeństwo, które grozi naszej niepodległości na skutek polityki amerykańskiego imperializmu, odradzającego faszystowski Wehrmacht, uzbrajającego ponownie hitlerowskich morderców, katów naszego narodu, krwawych burzycieli miast i wsi polskich.

Chodzi o to, aby przepoić miliony Polaków głębokim przekonaniem, że realizacja hasła frontu narodowego, które zawarło w sobie gospodarczą, polityczną i ideologiczną treść walki naszego narodu o pokój i socjalizm — jest najskuteczniejszym orężem w obronie naszego bytu narodowego oraz ważnym ogniwem w walce całej postępowej ludzkości przeciwko zbrodniczym planom amerykańskiego imperializmu.

W chwili, kiedy w całym kraju trwa Czyn 1-Majowy, kiedy na polskiej wsi rozpoczęła się „Siew Pokoju”, kiedy miliony Polaków opowiada się za zadaniami zawartymi w Narodowym Plebiscycie Pokoju, praca masowo - polityczna, pokazująca nierozdzielny związek naszych zadań gospodarczych i politycznych, staje się poważną dźwignią światła i zwycięstwa całego narodu polskiego, wszystkich Polaków o pokój i Plan 6-letni.

B. T.

Nasi korespondenci piszą:

Czas by Ministerstwo Żeglugi załatwiło sprawę premii dla racjonalizatorów z SUM-u

Pracownicy Szczecińskiego Urzędu Morskiego złożyli w ub. roku szereg wniosków racjonalizatorskich, które w wyniku ich zastosowania przyniosły państwu setki tysięcy złotych oszczędności. I tak racjonalizatorzy usprawnili odbudowę portu w Uście, zastosowali gruz ceglany do budowy dróg i obmyśliłi nowe narzędzia do pracy przy ustalaniu wydm. Wniosków jak na zakres działania SUM było rzeczywiście bardzo dużo i wszystkie znalazły zastosowanie w praktyce. Niestety nie wszyscy racjonalizatorzy otrzymali należne im za ich wysiłek i pracę premie.

Dlaczego tak się stało?

Szczeciński Urząd Morski posiada w swym budżecie sumy na racjonalizatorstwo, wynoszące w skali kwartalnej około 1500 zł. Ruch racjonalizatorski jest jednak tak silny, iż do Komisji Usprawnień wpłynęło znacznie więcej wniosków niż można by je wynagrodzić z posiadanych sum. W rezultacie wielu racjonalizatorów nie otrzymało należnych im premii.

Zarówno Komisja Usprawnień i Wynalazczości jak i dyrekcja SUM próbowała rozwiązać tę sprawę wszelkimi możliwymi sposobami. Zwracała się więc naprzód w myśl zleceń Ministerstwa Żeglugi o dodatkowe kredyty do Banku Inwestycyjnego. Niestety Bank Inwestycyjny odmówił. Następnie na polecenie Ministerstwa Żeglugi zwrócono się do Narodowego Banku Polskiego.

go o przyznanie dodatkowych kredytów na ten cel. I tu jednak spotkano się z odmową. Wysłano więc delegację do Ministerstwa Żeglugi, która powyższe trudności zreferowała dyrektorowi Gabinetu Ministerstwa. Obiecano szybkie załatwienie.

Tymczasem upłynęły już 3 tygodnie i do dziś dnia nie ma żadnej wiadomości, jak Ministerstwo zamierza rozwiązać tę sprawę i czy Urząd Morski otrzyma dodatkowe kredyty, umożliwiające wypłacenie zaległych premii racjonalizatorskich.

Jest rzecz jasna, że taki stan rzeczy nie sprzyja rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego. Najwyższy więc czas, by odpowiednio komórką w Ministerstwie Żeglugi energiczniej wzięły się do załatwienia tej sprawy.

TADEUSZ PALUSIŃSKI



Taksówki morskie

Jak donoszą z Tbilisi, stocznice w Poti na Morzem Czarnym wyprodukowały pierwszą serię komfortowych urzędowych i wygodnych „taksówek” morskich. W okresie letnim 50 „taksówek” morskich — małych, szybkich o pięknych liniach opływowych ślizgaczy — obsługiwać będzie miejscowoci kuracyjne nad Morzem Czarnym, w szczególności rejon Suchumi i Macindauri. Załoga stoczni postanowiła do dnia 1 maja wyprodukować nową serię „taksówek” dla budowniczych Kanalu Turkmenskigo.

Dziesiątki tysięcy ton
ryby ponad plan

Dzienniki radzieckie zamieściły list do towarzysza Stalina od pracowników przedsiębiorstwa przemysłu rybnego i członków kolchozów rybackich Kraju Chabarowskiego.

W liście tym czytamy m. in.: „Po omówieniu stojących przed nami zadań i zanalizowaniu naszych możliwości postanowiliśmy podjąć następujące zobowiązania:

Wykonać do dnia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej roczny plan połowu ryb i zwierząt morskich oraz złowić do końca roku 22.544 tony ryby ponad plan; wyprodukować ponad plan 2.380 tys. normlizowanych puszek konserw rybnych oraz 1.600 ton ryb mrożonej; wprowadzić kompleksową mechanizację procesu połowu i przeróbki ryb”.

K. B.

Kadośnie witała oficerów i podchorążych WP załoga parowozowni Szczecin

Świetlica parowozowni PKP zapętniła się ludźmi. Wielu robotników przyszło w kombinezonach roboczych, wprost od swoich warsztatów. Przyszli ojcowie dorastających chłopców, pracująca młodzież i inni. Zebrani z niecierpliwością oczekiwali przybycia gości — oficerów i podchorążych — absolwentów i słuchaczy szkół oficerskich Wojska Polskiego.

Znaczna grupa kolejarzy skupiła się wokół tow. Rogali, który zaczął głośno przypoминаć swój pobyt w burzawicznym wojsku. Wszyscy dookoła przysłuchiwali się.

— Pamiętam — mówił Rogala — pierwsze moje zetknięcie się z oficerem. Wydawał mi polecenia nie patrząc na mnie. Nie byłem dla niego żywym człowiekiem, byłem tylko narzędziem do wykonywania rozkazów.

— Dziś zobaczycie naszych oficerów — odpowiada Rogali inny towarzysz — ZMP-owiec Henryk Jabłoński. — Rozmawiałem wczoraj z nim, przekonałem się, jacy to wspaniali ludzie. Naprawdę swoi.

Wkrótce przybyli oczekiwani goście. W postawie, w zachowaniu młodych podchorążych uwidacznia się ich łączność z klasą robotniczą. I nie w tym dziwnego, przecież są to wczorajsi tokarze, ślusarze — młodzi robotnicy mocno związani z masami pracującymi.

Dlatego też nie przypadkowo na sali wytworzyła się miła, serdeczna atmosfera. Z pełnym zainteresowaniem słuchali kolejarze referatu podchorążego Rutkowskiego. Młody podchorąży przypomniał o robotniczym wojsku i o wynikających stąd zadaniach: o konieczności włączenia przodującej młodzieży robotniczej i oficerów do szkół oficerskich.

— Wstępujcie do szkół oficerskich — mówi podchorąży Rutkowski — przyczynicie się do utrwalenia pokoju, realizacji Planu 6-letniego, wzmocnienia obronności naszego kraju.

Z sali padają pytania. Warunkami istniejącymi w szkołach oficerskich interesują się nie tylko młodzi, ale i starsi, którzy już dawno mają za sobą służbę wojskową. Przyjemnie jest porównać to co było — z tym co jest. I starzy robotnicy nie ukrywają swego dumy i radości z postawy ludowego Wojska Polskiego.

Nie trzeba długo czekać, by się zgłosił pierwszy kandydat na słuchaczy szkół. Aktywnie ZMP-owcy — pomocnik ślusarza Henryk Jabłoński, pomocnik maszynisty Roman Awelek i inni oświadcza, że pragną wstąpić do szeregów młodych

wojsk. Jako przyszli oficerowie na pewno nie zawiodą. Tak samo sumiennie będą wykonywać swoje obowiązki, jak wykonują je przy warsztacie. Jako oficerowie WP zbrojnego narodu przyczynia się do wzmocnienia obrony pokojowego życia, staną na straży jasnej i lepszej przyszłości.

W Cynie Pierwszomajowym

Czy można »na ślepo« walczyć o obniżkę kosztów własnych

W lutym ub. roku załoga portu obsługiwała poraz pierwszy metodą szybkościową statek „Hafnia”, skracając czas operacji załadunkowej o 65 procent. W lipcu załoga holownika „Henryk” zaoszczędziła 100.000 zł. (wg. starej waluty) stosując kora-blinikowski system pływania na zaoszczędzonym paliwie. W ślad za nią do kompleksowego oszczędzania przystąpiły załogi pozostałych holowników portowych. Dźwigowci przejęli urządzenie pod sojną listyczką opiekę, sztawerzy systematycznie przekraczali normy...

W chwili gdy z trybuny VI Plenum KC naszej partii rozległo się i głębokim oddźwiękiem w całej klasie robotniczej spotkało się hasło obniżenia kosztów własnych jako decydującego czynnika w zwiększaniu socjalistycznej akumulacji w naszej gospodarce narodowej — załoga portu posiadała już poważne doświadczenia w tej walce i z całym zrozumieniem podchwyciła hasło Partii.

CZYN PIERWSZOMAJOWY ROZSZERZYŁ FRONT

Zbliżający się dzień radości go Święta 1 Maja, w którym robotnicy portu dokonają, jak każdego roku, przeglądu swoich sił, zmobilizował robotników do podkreślenia, że powyższe hasło Partii, hasło o rozszerzeniu frontu walki o obniżkę kosztów własnych, została na nabrzeżach praktycznie przekuwane na nowe tysiące złotych, które posłużą gospodarce narodowej na dokonanie dalszych inwestycji w Planie Sześcioletnim.

91 proc. robotników — członków partii podjęło zespółowe i indywidualne zobowiązania produkcyjne, 46 zespołów postanowiło obniżyć koszty własne drogą zwiększenia wydajności pracy. Pozostałe grupy spowodują obniżkę kosztów własnych przez oszczędność bezpośrednią, materiałową, lub też drogą zastosowania pomysłów

racjonalizatorskich. 358 tys. złotych nowych wartości dla narodowej gospodarki Pierwszomajowej Czyn portowców.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że każde zrealizowane zobowiązanie wywrze swój wpływ na kształtowanie się kosztu jednostkowego przeładunkowej tony towaru. Ale istnieją wątpliwości i to wątpliwości bardzo poważne, czy załoga pozna ten wynik finansowy swojej pracy, czy w oparciu o ten wynik kierownik rejonu portowego będzie mógł lepiej zorganizować pracę na nabrzeżu i czy organizacja partyjna będzie miała możliwość skutecznego mobilizowania załogi do dalszej, nieustępliwiej walki o obniżkę kosztów własnych. Chodzi bowiem o to, że kierownictwo ZPS nie stworzyło właściwych warunków dla tej walki.

DLACZEGO PROWIZORYCZNY?

W połowie ub. roku w oparciu o radzieckie doświadczenia w portach wprowadzono w Biurach Portowych rozrachunek gospodarczy. Towarzysze ze służby ekonomicznej ZPS mówili, że jest to dopiero próba, że „rozrachunek jest prowizoryczny”...

Kierowników Biur Portowych niedostatecznie zaznają miono z tym zaganieniem, zagadnieniem trudnym i nowym zresztą w socjalistycznej gospodarce. Preliminarze finansowo - gospodarcze dla rejonów były wadliwie opracowane, ponieważ — jak to stwierdzali sami kierownicy rejonów — narzuły były pomieszczone z pozycjami, na które załogi mają wpływ bezpośredni. I co gorsze jeszcze — kierownictwo ZPS nie zadawało sobie wiele trudu, aby systematycznie, co miesiąc podawać do władomości kierowników wskaźniki kosztu własnego przeładowanej tony towaru.

ROBOTNIK CHCE ZNAĆ WYNIKI

Nie zadano sobie trudu, aby wykorzystać ten mocny,

przekonywujący czynnik do politycznej mobilizacji załóg. Nie zrobiono tego mimo, że na nabrzeżach sprawa kosztów własnych trafia głęboko do świadomości portowców, stała się dla nich instrumentem walki z zacofaniem gospodarczym, kształtowała w nich nowy, socjalistyczny stosunek do pracy.

— Nie można niezczyć wagi now — bo to wpływa na wzrost kosztów — mówił dźwigowcy Tyszkiewicz.

— Przestoje dźwigów biją w nasz plan finansowy — oświadcza tow. Pęski z Parnicy.

Ządały wyników kompleksowego oszczędzania załogi holowników, nieświadome tego, że w ZPS-ie nie prowadzono się analizy kosztów eksploatacji poszczególnych holowników.

309 zobowiązań produkcyjnych portowców w Cynie Pierwszomajowym zobowiązują do czegoś więcej, niż tylko do ich realizacji, zobowiązują przede wszystkim do tego, aby wyniki tych zobowiązań znalazły swój wyraz w wykonaniu planów gospodarczo-finansowych. Zobowiązania te muszą skłonić kierownictwo ZPS do tego, aby właściwie i zgodnie z prawami rozrachunku gospodarczego pokierowało walką załóg o obniżkę kosztów własnych.

BY CZYN PIERWSZOMAJOWY DAŁ TRWAŁY DOROBEK...

Zacząć przełom trzeba od urealnienia preliminarzy finansowo-gospodarczych i od tego, aby każdy kierownik rejonu i każdy sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej znał każdego miesiąca wskaźnik kosztu. Dopiero wówczas egzekutywy oddziałowych organizacji partyjnych będą mogły dokonywać miesięcznej analizy preliminarzy, dopiero wówczas organizacje partyjne będą mogły kierować świadomy wysiłek załóg na najbardziej palące pozycje. A dla kierowni-

ków rejonów rzecz jasna, o bok operatywnego planu przeładunku słuszny preliminarz i miesięczny wskaźnik będzie podstawą działania.

Musi więc, zwłaszcza teraz, w okresie realizacji pierwszomajowych zobowiązań skoncentrować się w Zarządzie Portu „prowizoryczny” rozrachunek gospodarczy, a sprawa obniżki kosztów musi zostać otoczona troskliwszą opieką Komitetu Zakładowego i kierownictwa. Jeżeli to się stanie, to można oczekiwać, że jeszcze w roku bieżącym w porcie szczecińskim, jako w pierwszym porcie polskim przejdą na samodzielny rozrachunek — tak jak to już dawno się stało w portach radzieckich — pierwsze holowniki i dźwigi.

I to będzie dopiero poważny dorobek Pierwszomajowego Czynu z roku 1951 i nauką na lata następne.



Delegat polskich robotników portowych na Europejską Konferencję Robotniczą przeciwko remilitaryzacji Niemiec Stefan Jasinowski (trzeci od lewej) opowiada swoim towarzyszom pracy o przebiegu Konferencji. Robotnicy: Jan Detra, Stanisław Krawczyk, Wojciech Kirszteln, Stanisław Śmigiełski i Wincenty Wojnacki z dużym zainteresowaniem słuchają słów Stefana Jasinowskiego.

W PRZEDEDNIU 1 MAJA

Członkowie spółdzielni produkcyjnych i pracownicy PGR-ów witają wielkie święto

Za przykładem robotników, którzy rok rocznie czczą wzniosłą produkcją święto narodu polskiego i całej klasy robotniczej — 1 Maja liczni członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz członkinie kół gospodyń ZSCH podjęły zobowiązania, pragnąc w ten sposób dać wyraz jedności z klasą robotniczą oraz zwiększyć swój wkład w pokojowe budownictwo kraju, w przyspieszenie realizacji naszego planu gospodarczego.

W ramach Czynu Pierwszomajowego członkinie Koła Gospodyń Spółdzielni Produkcyjnej „Pionier” w Dziadowie (pow. Gryfice) organizują konkurs dobrego czytania książek, w którym weźmie udział 16 osób.

Jednocześnie członkowie tej spółdzielni zobowiązali się do dn. 25 bm. uporządkować teren gromady i wybudować boisko sportowe, a oborowy Antoni Kwapiszewski podjął zobowiązanie zwiększenia wydajności mleka w oborze o 20 proc. i (wraz z Aleksandrem

Truhomem) — oszklić i wybielić stajnię i oborę spółdzielni w przeciągu 6 dni.

Podobne zobowiązanie uporządkowania podwórza odbudowy boiska sportowego, wy czyszczenia i wybielenia obór i chlewni podjęli również członkowie spółdzielni produkcyjnej „Wyzwolenie” w Zielenie (pow. Gryfice). Spółdzielcy ci zobowiązali się także do przedterminowego ukończenia siewów, a członkinie Koła Gospodyń do zorganizowania konkursu dobrego czytania książek. W konkursie weźmie udział 17 osób.

ja wybielił i odświeży wszystkie hale montażowe, wskutek czego praca jego zostanie wykonana o 20 proc. szybciej niż planowano, ob. Idzikowski wraz ze swymi pomocnikami wyremontuje przedterminowo 3 ciągniki typu „Ursus”, ob. Puchalski w tym samym terminie wykona małe naprawy pięciu ciągników w terenie, ob. Antoniewicz, wulkanizator, z własnej inicjatywy podwyższy dla siebie normę o 30 proc., a pomocnicy jego Burban i Przygodzki — o 20 proc.

Nasi korespondenci piszą:

»ZORZA« pracuje — kułakowi markotno

Spółdzielcy z RZS „Zorza” wsi ciebie i państwa. Tyłko na w chłodne i deszczowe ostatnie dni marca z utęsknieniem oczekiwali chwili, kiedy wreszcie wyruszą w pole, kiedy przystąpią do realizacji swych zobowiązań, podjętych dla uczczenia Święta 1 Maja, kiedy zaczną się siewy Pokoju. A już najbardziej niecierpliwie oczekiwali tego momentu ci, którzy podjęli zobowiązania indywidualne: BAZYLI BAKAN, JÓZEF BOŻYCH, WŁADYSEW URBAŃSKI i TADEUSZ GALECKI.

Wsi ciebie i państwa. Tyłko na w chłodne i deszczowe ostatnie dni marca z utęsknieniem oczekiwali chwili, kiedy wreszcie wyruszą w pole, kiedy przystąpią do realizacji swych zobowiązań, podjętych dla uczczenia Święta 1 Maja, kiedy zaczną się siewy Pokoju. A już najbardziej niecierpliwie oczekiwali tego momentu ci, którzy podjęli zobowiązania indywidualne: BAZYLI BAKAN, JÓZEF BOŻYCH, WŁADYSEW URBAŃSKI i TADEUSZ GALECKI.

Wreszcie 31 marca praca rozpoczęła się. Omajmily o tym traktory z POM-u w Nowogardzie, które wjechały do wsi. Lotem błyskawicy rozszalała się wieść: „ruszamy w pole!”. Spółdzielcy z zacięciem i z zainteresowaniem oglądali traktory, prowadzone przez ZMP-owców, pełnych radości i zapału.

Następnego dnia o wschodzie słońca ożywiony ruch panował w całej wsi. Najbardziej zwiłaj się grupowy Józef Miklaszewicz. I oto, gdy grupowy grupy nr 2 Marceł Pawlak przybył do stajni, stwierdził z pewnym rozczarowaniem, że tam, gdzie stały konie grupy nr 1 — są tylko wolne miejsca. Powiedział sobie: „Tym razem — to trudne — nie byłem pierwszy”, ale niebawem sam również wyruszył w pole.

W porannym słońcu domy gromady Strzelewo wyglądają, jak odnowione. Z dala dochodzi warkot pracujących motorów, a we wsi — cisza. Tyłko w podwórzu gospodarstwu pracuje wra. To brygada gospodarstwa remontuje oborę, a wszyscy się spieszą, bo na 1 maja obora ma być ukończona.

W południe spółdzielcy wracają z pola. Niektórzy zatrzymują się na chwilę koło kuźni, żeby dokonać małych napraw maszyn: to śrubę dokręcić, to hak przygiąć. — Minęło południe — znów wszyscy ruszają w pole. Na ulicach wsi ciebie i państwa. Tyłko na w chłodne i deszczowe ostatnie dni marca z utęsknieniem oczekiwali chwili, kiedy wreszcie wyruszą w pole, kiedy przystąpią do realizacji swych zobowiązań, podjętych dla uczczenia Święta 1 Maja, kiedy zaczną się siewy Pokoju. A już najbardziej niecierpliwie oczekiwali tego momentu ci, którzy podjęli zobowiązania indywidualne: BAZYLI BAKAN, JÓZEF BOŻYCH, WŁADYSEW URBAŃSKI i TADEUSZ GALECKI.

JERZY STEFANISZYN Strzelewo pow. Nowogard



Co też nowego dziś jest w gazecie? Grupa polowa PGR Batow w chwili wolnej od pracy z zainteresowaniem słucha jak przebiega w kraju akcja siewna. Czyta brygadysta tow. LUDWIK NIEWINNY.

Zespół dobrego czytania stworzył również Koło Gospodyń w gminie Mrzeszyno. Dla uczczenia święta narodu polskiego i klasy robotniczej zobowiązały się one opiekować 35 arowymi działkami buraków cukrowych. Członkinie Koła Gospodyń spółdzielni w Bielikowie zobowiązały się zorganizować kółeczkę grup polową i obsiać 8 ha pola w przeciągu 2 dni.

Również ob. Witaszek do 1 maja wyremontuje 3 ciągniki E-1 podnosząc w ten sposób wykonanie remontów o 20 proc. Podobne zobowiązanie podjął ob. Kot i ob. Olejarsz.

Również w ramach Czynu Pierwszomajowego podjęli liczne zobowiązania pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Pomysłny przebieg skupu ziemniaków

W całym kraju pomysłnie przebiega wiosenny skup ziemniaków przemysłowych, prowadzony przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. Dzielne plany skupu wykonywane są z znacznymi nadwyżkami. I tak np. 6 bm. gminne spółdzielnie skupiły ogółem 4.300 ton ziemniaków, podczas gdy plan na ten dzień przewidywał skup 3.760 ton.

Na szczególną uwagę zasługuje zobowiązanie kierowców samochodowych OZ PGR — Północ: tow. Mariana Szymkowiaka, który podjął zobowiązanie przejechać na samo chodzie „Skoda” — Tudor o sobow 105.000 km. bez remontu oraz ob. Mariana Pelczarskiego, który zobowiązał się na tego samego typu wozie przejechać bez remontu 110.000 km., zmniejszając jednocześnie zużycie benzyny do 9 litrów na 100 km.

Ziemniaki, skupione przez spółdzielnie, wysyłane są bez pośrednio do fabryk i Zakładów Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego.

W skupie ziemniaków przez myślowych przodują gminne spółdzielnie województwa: poznańskiego, łódzkiego, warszawskiego, wrocławskiego, bydgoskiego, lubelskiego i szczyńskiego.

Założenia Planu 5-letniego, który nakłada na rolnictwo obowiązek poważnego zwiększenia produkcji zwierzęcej, nakazuje wszystkim PGR-om znaczne podniesienie ilości pożywienia zwierząt żywego. Realizacja tego zadania możliwa jest jedynie przy posiadaniu odpowiedniej ilości materiału rozplodowego, a jednym z podstawowych warunków utrzymania zwierząt w należytej kondycji i zdrowiu jest ścisła przestrzeganie czystości i higieny zarówno samych zwierząt, jak i budynków gospodarczych oraz paszy. Praktyka naszych PGR-ów wskazuje, że wszędzie tam, gdzie zagadnieniu czystości i higieny kierownictwa PGR poświęca należyta uwaga, kondycja zwierząt jest doskonała, a obory osłagają wysokie udaje. Tak jest np. w PGR Lipki, Sitno i Słotnica. Tak jest również w Nowelcach gdzie dobrze utrzymane zrebaki cieszą się doskonałym zdrowiem.

Czy w PGR Belczno wiedzą o Czyście Pierwszomajowym?

Założenia Planu 5-letniego, który nakłada na rolnictwo obowiązek poważnego zwiększenia produkcji zwierzęcej, nakazuje wszystkim PGR-om znaczne podniesienie ilości pożywienia zwierząt żywego. Realizacja tego zadania możliwa jest jedynie przy posiadaniu odpowiedniej ilości materiału rozplodowego, a jednym z podstawowych warunków utrzymania zwierząt w należytej kondycji i zdrowiu jest ścisła przestrzeganie czystości i higieny zarówno samych zwierząt, jak i budynków gospodarczych oraz paszy. Praktyka naszych PGR-ów wskazuje, że wszędzie tam, gdzie zagadnieniu czystości i higieny kierownictwa PGR poświęca należyta uwaga, kondycja zwierząt jest doskonała, a obory osłagają wysokie udaje. Tak jest np. w PGR Lipki, Sitno i Słotnica. Tak jest również w Nowelcach gdzie dobrze utrzymane zrebaki cieszą się doskonałym zdrowiem.

by wiatr tu nie hulał, jak w polu. Nie lepiej wyglądają mieszkania innych robotników.

— „Jakoś to będzie”. Tymczasem w stajni brak zgrzebiel i szotek, zrebaki męczą robaczkami. Jednym słowem — „jakoś to będzie”. Tymczasem w stajni brak zgrzebiel i szotek, zrebaki męczą robaczkami.

Państwo Ludowe w trosce o ustawiczne polepszenie warunków bytu robotników przeznacza na te cele wielomilionowe sumy. Niestety, nie we wszystkich PGR-ach troska o człowieka pracy jest troską kierownictwa i Rady Zespołowej. Podczas, gdy np. PGR — Barkowo, Sornik i inne specjalnie troszczyły się o swoich robotników, przygotowując dla nich odpowiednie mieszkania, gdy w całym szeregu PGR-ów, jak w Dzwonowie, Witnicy, Chlebówku czy Bielinku robotnicy mają również zapewnione należyte warunki bytowania — w Belczno nie mogło oni doprosić się przeprowadzenia najkonieczniejszych remontów.

— Nie było dnia, żebyśmy się z kierownikiem i radą rolną nie kłócili, wszystko daremnie — mówi tow. Władysław Dajter, były oborowy, który nie mogąc zabezpieczyć obory w ściółkę, wodę i przybory do czyszczenia zrezygnował z tej pracy i dziś jest przy koniach.

Czy jednak w PGR — Belczno nie dbają tylko o zwierzęta? ... o ludzi.

Mieczysław Madej zmuszony był opuścić pokój, w którym niedawno mieszkał, ponieważ był bowiem zrujnowany zupełnie. A teraz martwi się i dokąd pójdzie z rodziną bo i w drugim pokoju cały sufit już przecieka. Dzieci Karcewskiego przez całą zimę marzły, ponieważ nie zreperowano mu jesienną ani zimną pieca. W mieszkaniu panoszą się szczury, przedostające się tam bez trudu przez szczeliny starej podłogi, cały sufit przecieka, a okna ze zniszczonymi ramami pozapalane są papierem,

Trwa w kraju naszym wielki Czyn Pierwszomajowy, który podnosi na wyższy poziom każdą dziedzinę naszego życia. Czy w tym czynie podnieśli się również na wyższy poziom życie i praca PGR — Belczno? Kierujemy to pytanie pod adresem kierownictwa gospodarczego, partyjnego i związkowego, tego gospodarstwa. Kierujemy je również pod adresem Zarządu Okręgowego PGR — Północ, które winno sytuację w Belcznie jak najszybciej zainteresować się.

JAN CZUMAK

Nowe normy wprowadzili księgowi z PZGS »Samopomoc Chłopska« w Czyście Pierwszomajowym

Klasa robotnicza całego kraju odpowiadała na apel pierwszomajowy Pruszkowa. Piękne zobowiązania podjęli nasi hutnicy, portowcy, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy PGR i POM i innych zakładów produkcyjnych. We współzawodnictwie pierwszomajowym biorą również udział pracownicy umysłowi, którzy u naszych robotników uczą się nowych metod i nowego stylu pracy.

Dzięki czemu stało się możliwym dokonanie rewizji norm w księgowości PZGS „Samopomoc Chłopska”? Stało się to możliwe przede wszystkim dzięki usprawnieniu pracy aparatu finansowego. Wprowadzono ścisłą ewidencję i kontrolę wykonania pracy, zastosowano właściwy podział pracy i progresywno-premiowy system zarobków, przeprowadzono pracę polityczno-wychowawczą wśród pracowników, co wpłynęło na rozwój indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa wśród pracowników.

W atmosferze wspólnej walki o wykonanie planów gospodarczych zrodziła się cenna inicjatywa pracowników aparatu finansowego PZGS „Samopomoc Chłopska” w Szczecinie.

Wszystko to przyczyniło się do wykonywania i przekraczania starych norm.

Postanowili oni zrewidować stare normy w księgowaniu, wynoszące 3200 pozycji dla dzienników towarowych i 3600 pozycji dla dzienników osobowych miesięcznie. Normy te były zbyt niskie i były przekraczane w granicach 80 — 90 proc. nawet przez mało doświadczonych pracowników.

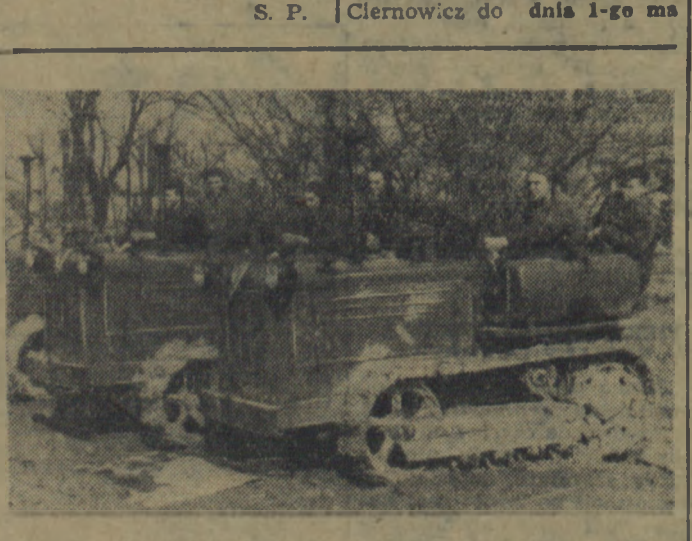
Obecna rewizja norm umożliwi zmniejszenie obsady personalnej o 20 proc., a zatem przyczyni się do obniżki kosztów administracyjnych, do obsadzenia fachowcami innych działów, odczuwających brak kadr.

Jedną z inicjatek rewizji norm tow. MARIA ZUBORNA w ten sposób uzasadniła swoją propozycję. „W ciągu swej kilkuletniej praktyki stwierdziłam, że jedną z najważniejszych bolączek naszego przedsiębiorstwa jest kulejąca u nas księgowość. Gdy zaczęłam analizować przyczynę tego stanu rzeczy, stwierdziłam, że jest nią niska wydajność pracy, spowodowana niskimi, niesłusznymi normami.

Inicjatywa pracowników księgowości PZGS „Samopomoc Chłopska” służyć może jako przykład dla pracowników aparatu finansowego wszystkich przedsiębiorstw i instytucji na terenie naszego województwa.

Koło ZMP przy OZ PGR — Północ zobowiązało się do 25 bm. urządzić boisko dla statków, a ob. Stanisław Stasiak — splantować plac przed gmachem OZ PGR i założyć tam zieleniec wraz z kwietnikami. Koło Ligł Kobiet przy Okręgu przeprowadzi w zespołach PGR referaty na temat walki z alkoholizmem.

Poważne zobowiązanie podjęło siedmiu pracowników Sekcji Instruktorskiej Działu Księgowości przy Okręgowym Zarządzie PGR — Północ. Zobowiązali się oni do dnia 25 bm. zakończyć prace bilansowe 35 zespołów PGR tego Okręgu.



Traktorzyści POM w Cedarach Wielkich na Żuławach postanowili w ramach zobowiązań 1-majowych przedterminowo zakończyć akcję siewną. Na zdjęciu brygada POM-u w Cedarach Wielkich wyrusza w pole na traktorach, które otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego.

Tego samego zdania były pracownicy: IRENA FELLNER, IRENA NOCNA, KRYSZYNA WIERZBICKA i pracownik DAWID JURAN.

Normy w księgowaniu zostały zrewidowane. Załoga ustaliła normy kontowania wraz z podsumowaniem i uzgodnieniem na dzienniku towarowym 3750 pozycji miesięcznie zamiast dotychczasowych 3200, a na dzienniku rzeczowo-osobowym 4250 pozycji zamiast 3600. Jednocześnie pracownicy wezwali wszystkie zespoły księgowości „Samopomocy Chłopskiej” do zrewidowania i podwyższenia dotychczasowych norm.

Pismo
O trwałym pokój,
o demokrację ludową!
ukazujące się w 16 językach
walczy o pokój i postęp

Kronika KOSZALINA

KINO „Polonia“ „Rada bogów“ — film prod. niemieckiej. Początek seansów o godz. 18-ej i 20-ej, w niedzielę i święta o godz. 16, 18-ej i 20-ej.

MUZEUM przy ul. Armii Czerwonej 53 otwarte codziennie od godz. 12-ej do 17-ej, w niedzielę i święta od godz. 12-ej do 20-ej.

Dyktando APTEKA SPOŁECZNA nr 10 przy ul. Zwycięstwa 30.

BIBLIOTEKA MIEJSKA przy ul. Zwycięstwa 103 czynna codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 14-ej do 19-ej.

Kobiety w pierwszych szeregach walczących o pokój i Plan Sześcioletni

W realizacji zobowiązań 1-majowych poważny jest udział kobiet. Robotnice fabrycznej i rolne, chłopki — członkinie spółdzielni produkcyjnych i pracownice umysłowe czynnie włączyły się do narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni. Wiele kobiet wiejskich przoduje w pracy nad podniesieniem plonów, wiele robotnic fabrycznych zdobyło zaszczytny tytuł przodownicy pracy.

W okresie do dnia 12 bm. na terenie wojew. koszalińskiego odbyło się ponad 800 zebrań celem zapoznania szerokiego ogółu kobiet z uchwałami kongresu Ligi Kobiet, z apelem Światowej Rady Pokoju z Manifestem PKOP. Siostry w pokoju docierają do każdej chaty, do każdej gromady, spółdzielni produkcyjnej, PGR-u, hali fabrycznej i sali biurowej, znajdując żywy odzew w sercach kobiecych. Swoją wolą walki o spokojny sen dzieci, o szczęśliwe jutro rodziny, swoją nienawid do amerykańskich zbirów, szykujących nową rzeź milionów ludzi, — kobiety — Polki przekuwają w czyn, który wzmacnia siły gospodarcze naszego kraju i zwiększa jego moc obronną.

„Siew pokoju“ zmobilizował kobiety wiejskie do bardziej wydajnej pracy.

W PGR Słowianowo w ub. niedzielę 13 kobiet pracowało przy rozrzucaaniu obornika, aby przyspieszyć przygotowanie pola do orki i przyczynić się w ten sposób do przedterminowego zakończenia siewów.

Także w PGR Franciszkowo kobiety biorą czynny udział w akcji siewnej. Przy rozrzucaaniu nawozów sztucznych ob. Chłopecka wypracowała 140 proc. normy, a ob. Kolodziejczykowa 150 proc. normy. Obie robotnice postanowiły jeszcze bardziej podnieść wydajność pracy i na „Warcie pokoju“ dla uczczenia Świąt 1 Maja wykonywać 200 proc. normy.

Kobiety ze spółdzielni produkcyjnej w Radawicy, w pow. złotowskim, czynnie pomagają przy wysiewie nawozów i przygotowaniu ziarna siewnego. Żony członków

spółdzielni postanowiły sapsatkować spółdzielczą hodowlę drobiu.

Żony i córki członków spółdzielni produkcyjnej w Bielawie postanowiły gremialnie zapisać się na członków spółdzielni. Kobiety te pragną utworzyć brygadę, która samodzielnie uprawi 3 ha buraków cukrowych, 5 ha buraków pastewnych, 5 ha brukwi i 3 ha lnu.

Członkinie nowoorganizowanego Koła Gospodyń w Starowie, pow. Miastko postanowiły wziąć udział w pracy całej gromady przy reparaacji drogi, podjętej dla uczczenia Świąt Pierwszomajowego i zobowiązały się same naprawić odcinek drogi długości 150 metrów. — „Własnymi rękami naprawimy drogę, po której w dniu 1 Maja przejdzie pochód pokoju“ — powie działa Helena Grodzka.

Kobiety wiejskie z gromady Bektowo, pow. Szczecinek, podwyższyły plan odstawy jaj do punktu skupu — z 3000 na 3500 szt. miesięcznie.

Pracownice spółdzielni pracy „Słupianka“ w Słupsku uszyją ponadplanowo 150 ubrań, co przyniesie przeszło 1800 zł oszczędności.

W realizacji zobowiązań pracowników fabryki zapalek w Sianowie wyróżniają się również kobiety — Maria Otłowska, Irena Waszkiel, Maria Młodzińska, Katarzyna Osensowska, Maria Bureczak i wiele innych.

Licznie napływające meldunki o realizacji zobowiązań 1-majowych przez kobiety, ma sowy udział kobiet w pracy komitetów obronnych pokoju świadczą o rosnącej ich aktywności, o nieugiętej woli walki o pokój i szczęście naszego narodu.



W wszystkich parkach i skwerach trwają wiosenne prace przy porządkowaniu trawników, alejek i kłombów kwiatowych oraz podcinaniu drzew i krzewów.

Udział w odgruzowaniu miasta obowiązkiem patriotycznym każdego mieszkańca

Zbiegająca się z obchodem VI rocznicy wyzwolenia Koszalina społeczna akcja odgruzowania miasta, umożliwiająca przystąpienie do socjalistycznego budownictwa, rozpoczęta została w dniu 12 marca br. Od tego czasu codziennie o ile tylko pogoda sprzyja, odgruzowywane są zniszczone w czasie działań wojennych posesje na skrzyżowaniu ulic Młyńskiej i I Maja z ul. Zwycięstwa. Dzięki temu jeszcze przed Świętem 1 Maja powstają 2 place, które osłaniając przecinające się ulice, polepszają warunki bezpieczeństwa ruchu kołowego na tym skrzyżowaniu.

Gruz jest stąd wywożony i zsypywany do dołu przy ul. Młyńskiej (bezpośrednio za młynem). Po jego zasypaniu otwarty zostanie dogodny przejazd z ul. Piastowskiej na Przemysłową, co w znacznym stopniu usprawni komunikację pieszą i kołową w tej przemysłowej dzielnicy miasta, która ponadto dzięki temu będzie miała wygodne połączenie z parkiem im. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dotychczas w ramach społecznej akcji pracowały przy odgruzowaniu miasta załogi zakładów produkcyjnych, instytucji i przedsiębiorstw, wojsko i pracownicy wojskowych przedsiębiorstw budowlanych, oraz młodzież szkolna, ogółem ponad 2,5 tysiąca osób. Założono ponad kilometr toru dla wagonetek, którymi wywozi się gruz, oczyszczono i ułożono około 20 tys. sztuk cegieł, oraz wydobyto kilkanaście ton żelastwa użytkowego i szmelcu. Ogółem wywieziono dotąd ponad 3 tys. m. sześciennych gruzu.

W akcji odgruzowania wyróżniły się dotychczas załogi TOR, Roszarni, PZPD, pracownicy Wojewódzkiej i Powiatowej Rady Narodowej, wojsko i młodzież szkolna.

Niemniej jednak stwierdzić trzeba, że nie wszyscy, a zwłaszcza pracownicy umysłowi, włączają się aktywnie do społecznego odgruzowania Koszalina. Np. przy odgruzowaniu pracowały zaledwie 2 osoby z Browaru, z Zarządu Okręgowego PGR — 20, ZO PGR trzykrotnie nie dostarczyło samochodu w ostatnie niedziele, pomimo zobowiązania się do tego. Pracownik ZO PGR ob. SOLCZAK biorąc udział w odgruzowaniu, urządził co kilkanaście minut „raidy motocyklowe“ do odległego o kilkadziesiąt metrów kiosku, kolejno po zapalki, papierosy, piwo itp. Niektórzy zaś urzędnicy i urzędniczki „pracowali“ w rękawiczkach.

Spółeczny Komitet Odgruzowania Koszalina apeluje do pracowników, umysłowych i wszystkich instytucji i przedsiębiorstw, aby wzorując się na przykładzie klasy robotniczej Koszalina włączyli się gremialnie do akcji odgruzowania miasta.

Gmina Warcino przoduje w walce z analfabetyzmem

Powiat miasteczki podjął zobowiązanie całkowitej likwidacji analfabetyzmu do dnia 1 Maja. Terenowe komisje społeczne, powołane do walki z

Wojewódzka narada aktywu rolnego ustaliła sposoby usprawnienia wiosennych siewów

Wiosenna akcja siewna jest w pełnym toku. Matorolni i średniorolni chłopci, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni z zapalem przystąpili do „Siewu Pokoju“. Więcej niż w roku ubiegłym traktorów orze pola, więcej zużyjemy nawozów sztucznych — dysponujemy lepszym ziarnem. Plony powinny być wyższe, urodzaj lepszy. Najlepiej przygotowały się do prac wiosennych i najlepszymi wynikami zasiewów mogą wykazać się PGR. Coraz więcej gospodarstw i zespołów melduje o przedterminowym wykonaniu pracy.

Planowo przebiegają siewy w spółdzielniach produkcyjnych. Szczególnie pomyślnymi wynikami zasiewów wykazują się spółdzielnie starsze.

W dalszym ciągu istnieją jednak jeszcze pewne niedociągnięcia. W niektórych magazynach gminnych spółdzielni znajdują się rezerwy nie rozpraszonych nawozów sztucznych podczas, gdy w innej okolicy odczuwa się ich brak. Nie wszędzie rozwiązano należycie sprawę materiału siewnego na zagospodarowanie odłogów, a niektóre tereny w Rady Narodowe, zarządy ZSCH i organizacje partyjne

Wiec protestacyjny pracowników spółdzielczych w Koszalinie

W dniu 13 bm. w sali Domu Kultury w Koszalinie odbył się wiec protestacyjny członków Spółdzielni Spożywców „Pionier“. Po referacie wygłoszonym przez tow. Wójcika nastąpiła ożywiona dyskusja, w której obecni gorąco protestowali przeciwko bezprawnej decyzji Komitetu Wy-

konawczego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, który wykluczył polski Zw. Spółdz. Spoż. W uchwalonej rezolucji Związku Spółdzielczego czytamy m. in.: „Solidaryzujemy się z protestami Naczelnej Rady Spółdzielczej w Warszawie z dnia 17 ub. m., która ujawniła, że czyni przy wódców MZS inspirowane są przez imperialistów, pragnących uczynić z MZS instrument dywersyjny na odcinku spółdzielczym i spowodowane są strachem przed wpływami prawdziwej i demokratycznej, potężniejszej organizacji i gospodarzo spółdzielczości Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, NRD i Chin Ludowych, zrzeszającej 2/3 spółdzielców na całym świecie.“

Tym rozłamowym tendencjom jak najusilniej przeciwstawiamy się i protestujemy przeciw machinacjom reakcyjnych prowodyrów spółdzielczej międzynarodówki. Domagamy się zmiany decyzji przez MZS...“

Rezolucja kończy się apelem do mas pracujących, zrzeszonych w spółdzielniach krajów kapitalistycznych, aby na gruncie niezbitych faktów ocenili kim są kierownicy ich organizacji spółdzielczych — rzekomi „przyjaciele ludu“, aby wyteżali swe siły w kierunku przywrócenia jedności ruchu spółdzielczego w walce o pokój, dając tego dowód masowym udziałem w międzynarodowym plebiscytcie pokoju. (R)

Zespół PGR Złotów zakończył siewy

Zespół PGR — Złotów zakończył w tych dniach przedterminowo, jako pierwszy zespół w Okręgu PGR Szczecinek zasiewy zbóż kłosowych i motylkowych.

W pracach polnych wyróżniły się zwłaszcza kobiety, które wykonywały przeciętnie po 140 proc. normy. Brygada robotników, pracujących przy siewie nawozów, wykonywała po 180 proc. normy. Szczególnie wysoką wydajność pracy uzyskali Paweł Dodek, Konstanty Bialecki i Alojzy Grabiański.

FRANCISZEK RUMIŃSKI
Złotów

RADIO

Wiadomości: 8, 17, 20, 23.
7.00 Muzyka: 8.15 Polska pieśń; 8.50 Audycja BKRE; 9.00 Koncert; 9.30 „Oblicze dnia“; 9.45 Wieś tańcy i śpiewa; 10.00 Przegląd prasy stołecznej; 10.05 Skrzynka ogólna; 10.30 „Fozja i muzyka“; 11.15 Budujemy nowy statek; 11.30 Muzyka; 11.35 Uwaga PGR-y; 11.45 Skrzynka Wszechniczy Radiowej; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Przegląd czasopism; 12.15 Muzyka; 13.00 O życiu szczupaka; 13.15 Od powiadamy na listy; 13.25 Pieśni; 13.45 Maszynowe historyjki; 14.00 Wztechnica Radiowa — kurs I; 14.30 Zespoły świetlikowe przed mikrofonem; 14.40 Audycja oświatowa; 14.50 Do tańca; 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych; 16.00 Nasze chóry śpiewają; 16.33 Melodie taneczne; 17.20 „Halka“; 20.30 Audycja dla zagranicy; 21.00 Muzyka; 21.30 Audycja dla zagranicy; 22.00 Chwila muzyki; 22.05 Wiadomości sportowe (ogólnopolskie); 22.30 Audycja dla zagranicy; 23.10 Muzyka taneczna; 24.03 Komunikat MUR-u; 0.05 Koniec audycji.

Obwieszczenia

W dniu 17 kwietnia 1951 r. o godz. 10 rano w lokalu Zw. Bojowników Walk o Niep. i Demokrację w Szczecinie przy ul. Wielkopolskiej 18 odbędzie się Wojewódzka Odprawa korespondentów mieszożnika DROBNA WYTWÓRCZOŚĆ i SYOIE INWALIDY. Za obecność korespondentów odpowiadają kierownicy zakładów produkcyjnych podległych CUDW. Na naradę przybędą korespondenci z woj. szczecińskiego i koszalińskiego. K-400

Kulacy w Zajaczkowie usiłują przeszkodzić elektryfikacji wsi

Wies ZAJACZKOWO KOŁO ZOŁTNIICY POW. SZCZECINEK jest zelektryzowana. Monterom, którzy jeżdżą tam pobierać opłaty za energię elektryczną stawiają opór niescwi kulacy jak np. TEO-DOR TARASZCZUK i jemu

podobni. Kulacy ci namawiają również niektórych zafacanych chłopów matorolnych i średniorolnych do odmawiania regulowania należności, pragnąc doprowadzić do wyłączenia w nich światła. Argumentują w ten sposób: „ojcowie nasi byli przy świeczce, to i wy możecie“. Dziwi mnie, że ZSCH nie czyni nic, aby wyrwać biedniaków i średniaków spod wpływu tej kulańskiej wstecznej propagandy i aby na tym przykładzie pokazać kulaka we właściwym świetle, jako wroga postępu, który chciałby cofnąć biednych chłopów do tych czasów, kiedy żyli w nędzy i zafacaniu.

Fr. BŁASZCZYK
Pracownik Zakładu Zbytu Energii Elektrycznej w Szczecinku

„Głos Koszaliński“ wydaje „RSW Prac“ Redaguje Kolegium Redakcyjne Redakcja i Administracja: Szeszeń, Al. Wojska Polskiego 29 Oddział Redakcji w Koszalinie, ul. Spieralskiego 18, telefon 691 Kierownik PPE „Rusz“ Słuch. PEO dla prynceraty szachowej 2-13770 dla posmożary 2-300

Głosy Czytelników

Krytyka pomaga

Prezydium MRN w Słupsku zezwoliło Zarządowi Małych Portów na przeprowadzenie remontu w nieruchomości przy ul. Popławskiego Nr 18 w Słupsku (odpowiedź na notatkę z dnia 1.III br.).

W związku z notatką z dnia

Odpowiedzi Redakcji

Kawerski Stanisław — Szczecinek. W Waszej sprawie interweniowaliśmy. Ogłoszenie ukazało się w naszej gazecie 2 krot nie 9 i 12 bm.

Zarząd Spółdzielni Pracy Budowlanej „Osadnik“ — Poloczn - Zdrój. Ogłoszenie Wasze ukazało się w najbliższych numerach naszej gazety. 4 egzemplarze o które prosicie prześlemy Wam.

Ob. F. Sendra — Szczecinek. Zakomunikujcie nam, czy syn Wam otrzymał wyrównanie?

Ob. ob. E. Mikołajczyk — Drawsko i Szczepan Paw — Krajenski, pow. Złotów.

Wydział Zdrowia przy Prezydium WRN w Koszalinie wystał do Departamentu Kadry — Ministerstwa Zdrowia ze specjalnym zapotrzebowaniem na przysłanie odpowiedniej ilości lekarzy, a z chwilą ich przyjazdu, będzie wzięta pod uwagę gmina Krajenski i zarazem przydzieli się lekarza do Złocieńca.

H. KONOLEWSKI
Miastko

»Brat oceanu«

GŁOS sportowy

Treścią działania kół sportowych powinna być planowa praca przygotowawcza do SPO

Północne brzegi syberyjskiej rzeki Jenisej zamieszkuje Osiakowie — naród rybaków i myśliwych. W Rosji przedrewolucyjnej obzary te były niesłychanie zaoferne gospodarzo kulturalnie, służyły za miejsce zesłania. W śnieżnej krainie tundry żyli w nędzy Osiakowie, odizolowani od kraju, od cywilizowanego życia. Jedynym ich kontaktem ze światem były przyjazdy statków handlowych.

Za nędzne, nie wystarczające do zaspokojenia wielomiesięcznego głodu porcje żywności, zabierali kupcy plon zimowej pracy Osiaków — cenne skóry i ryby.

Wybuchła Rewolucja Październikowa. Powstała władza radziecka, która przyniosła również Osiakom nowe, lepsze życie. Przemiany, jakie zaszły na Dalekiej Północy, opisuje Aleksy Kożewnikow w swej książce „Brat Oceanu”. Tytuł powieści jest ostiacką nazwą rzeki — obrzyna, Jeniseju.

Pierwsza część opisuje życie mieszkańców tundry w ustroju kapitalistycznego wyzysku. Druga — ukazuje odrodzenie narodu Osiaków i budowę socjalistycznego miasta Igarki.

Długie lata niewoli wyciężyły swe piętno na psychice Osiaków. Nie wszyscy i nie od razu zrozumieli sens dokonywających się wielkich przemian. Do pierwszych przedstawieli władzy radzieckiej podchodzili nieufnie. Widzieli w nich początkowo takich samych Rosjan, jakimi byli kupcy. Przecież za pięknymi słowami mógł kryć się fałsz i nocna forma ucisku.

Ale czynny ludzi radzieckich zwyciężyły tę nieufność. Na

odległym brzegu Jeniseju rozpoczęto budowę nowego socjalistycznego portu. Z całego Kraju Rad przybywają na północ wcięż nowe zastępy robotników, aby budować miasto, a wraz z nim podnieść poziom gospodarczy i kulturalny Osiaków.

Zapał i nieustępliwość ludzi radzieckich, ich socjalistyczny stosunek do pracy i niezłomna wiara w siłę kolektywu poruszają Osiaków. W okolicach portu powstaje pierwszy ostiacki kolchoz — „Mała Igarka”, prowadzony przez dzielnego rybaka, Wajkutę. Stary i doświadczony myśliwy, Wielki Sjen, organizuje dostawę żywności do budującego się od podstaw miasta. Młody Ostiak Kojar wieźdźa na kurs spółdzielczy do odległego Turuschańska, by wrócić do Igarki jako kierownik — pierwszego nad Jenisejem — domu towarowego.

Z talentem wielkiego artysty pokazuje Kożewnikow nierozważną wspólnotę i twórczy trud ludzi radzieckich. Dzięki pomocy państwa, dzie-

ki twórczej i nieustępliwej pracy jego obywateli zmienia się życie w dalekiej tundrze. Jasne i zrozumiałe staje się motto książki pióra Maksyma Gorkiego: „...W mroku nocy polaryjnej jaskrawo płonie słońce ludzkiego rozumu”.

Wartość książki „Brat Oceanu” polega nie tylko na niezwykle żywej i interesującej akcji, ale również na unikliwej analizie i charakterystyce poszczególnych postaci. Każdy z bohaterów powieści posiada własne indywidualizowane oblicze.

Praca zawodowa oraz sprawy osobiste, łączą się w jedną zwartą całość, dającą pełny obraz bogatego życia. Każdy z bohaterów książki Kożewnikowa jest prawdziwym, żywym człowiekiem, który cierpi i cieszy się, błędzi i zwycięża.

Jej wartość literacką podnoszą piękne opisy ziemi syberyjskiej i egzotyczne dla naszych czytelników zwyczaje Osiaków.

Aleksy Kożewnikow — „Brat Oceanu”, Wyd. „Książka i Wiedza”, Str. 389.



W Moskwie rozgrywany jest turniej szachowy o mistrzostwo świata, między Botwinnikiem a Bronsztajnem. Po dwunastu partiach prowadzi Botwinnik w stosunku 6,5:5,5 pkt. Na zdjęciu: fragment spotkania dwunastego.

12 bm obradowało w Warszawie IV Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej poświęcone omówieniu dotychczasowej działalności i wytycznych pracy podstawowych ogniw naszego ruchu sportowego — kół sportowych przy zakładach pracy.

Obrady zagalą przewodniczący GKKF pos. Motyka. W obradach wzięli udział liczni przedstawiciele kół sportowych, delegaci organizacji ZMP z zakładów pracy oraz aktyw sportowy GKKF, zrzeszeń i terenowych Komitetów Kultury Fizycznej.

Referat pt. „Kół sportowe podstawą rozwoju i umasowienia sportu związkowego” wygłosił wiceprzewodniczący CRZZ — Burski.

Po omówieniu obecnej sytuacji międzynarodowej wiceprzewodniczący CRZZ scharakteryzował cele i zadania kultury fizycznej w narodowym froncie

Gdzie startujemy do Biegów Narodowych

Przypominamy, że start do Biegów Narodowych odbędzie się dzisiaj o godz. 10 w 9 punktach miasta, mianowicie:

- 1) Ogniwo i Spójnia — stadion przy ul. Chopina.
- 2) Kolejarz i Budowlani — stadion przy ul. Kordeckiego.
- 3) AZN — stadion Ogniwa przy ul. Kordeckiego.
- 4) Unia, Włókniarz i Stal — stadion Stali za fa bryką Ursus.
- 5) Szkolnictwo i DOSZ — Jasne Błonia.
- 6) Gwardia — Lasek Arkoński.
- 7) Stal — Huta Stołeczyn.
- 8) Włókniarz — Żydowce.
- 9) Szkolnictwo i Kolejarz — Szczecin - Dąble.

walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Na odcinku kultury fizycznej głównym zadaniem jest sprawa dalszego umasowienia sportu poprzez odpowiednio silne i sprężyste ogniwa organizacyjne. Tymi ogniwami są zakłady pracy. Powinny one zrzeszać i aktywizować jak najszersze masy ludzi pracy w systematycznym uprawianiu ćwiczeń i podnoszeniu tężyzny fizycznej. Tow. Burski podkreślił również konieczność stałego podnoszenia ideowego i wychowawczego ruchu sportowego, konieczność mobilizowania jak najszerszych rzesz sportowców w ruchu obronców pokoju, w wielkiej akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju, we współzawodnictwie, w pracy i w nauce.

W myśl uchwały III Plenum GKKF rok 1931 ma być przełomowym dla rozwoju naszej kultury fizycznej i sportu.

Podstawą tego przełomu ma być wysoki poziom pracy wychowawczej, sportowej i organizacyjnej kół sportowych przy zakładach pracy.

Treścią działania kół sportowych powinna być planowa praca przygotowawcza do SPO, która daie wszechstronne przygotowanie fizyczne.

Gwardziści Szczecina wystąpią w »warszawskim« składzie

Czwarte z kolei spotkanie I-ligowe szczecińska Gwardia rozegra dzisiaj na swym boisku w

Koła sportowe aby spełnić swoje zadania muszą być pod stałą opieką Partii, Związków Zawodowych i ZMP. Muszą być również kierowane i odpowiednio instruowane przez swoje zrzeszenia oraz terenowe Komitety Kultury Fizycznej.

Po referacie tow. Burskiego wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabierało głos około 30 mówców.

Zebrań uchwalili jednogłośnie rezolucję w której m. inn. czytamy:

W obliczu wojennych kno-wań imperialistów amerykańskich i odbudowy przez nich militarystycznego hitlerowskiego najwęższym naszym zadaniem jest w codziennej pracy wzmacnianie potęgi naszej oł czynny, wzmacnianie sił obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Wzywamy wszystkich sportowców polskich do rozpowszechniania i popularyzacji Manifestu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju do podpisywania i aktywnego udziału w zbieraniu podpisów pod Kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Wzywamy wszystkich sportowców polskich do wzmocnienia wysiłków w umasowieniu kultury fizycznej i zdobywaniu norm SPO, do przodownictwa w pracy i w nauce.

Wzywamy wszystkich sportowców polskich do wzięcia masowego udziału w obchodach Święta klasy robotniczej — 1 Maja.

Łasku Arkońskim z Górnikami Radiańskim.

Drużyny wystąpią w następujących składach: Gwardia — Pań-niewski (Plotowski), Bonazzo — Stachecki, Boroń — Sawicki — Stefanik, Suchogórski — Opitz — Foryszewski — Cyganik — Płatek.

Górnik: Budny (Fojda), Bober — Pytlak, Kurzeja — Grzeszczyk — Zdrzałek, Dybala — Szlegar — Franke — Weglorz — Seget.

Jak więc widzimy, gwardziści wystąpią w iden tycznym składzie w jakim grali przeciwko stołecznemu CWKS. Początek spotkania o godzinie 16-tej.

Skład kolarzy polskich na wyścig Praga - Warszawa

12 bm. ustalono skład kolarskiej reprezentacji Polski, która weźmie udział w Wyścigu Pokoju Praga-Warszawa.

Do reprezentowania barw Polski powołano: Hadasika, Kapaka Kłabińskiego, Pietraszewskiego, Wrzesińskiego, Wójcika oraz rezerwowych Gabrycha i Króliaka.

Zawodnicy ci wyjadą do Czechosłowacji na wspólny trening z kolarzami innych krajów, biorących udział w Wyścigu Pokoju.

Uroczyste wręczenie odznaki BSPO w Państwowym Technikum i Liceum Budowlanym

W Państwowym Technikum i Liceum Budowlanym w Szczecinie odbyło się ostatnie zebranie, na którym przedstawił wicel DOSZ wręczył uczniowi tej szkoły kol. Bekierowi odznakę BSPO. Jest to 6 odznaka BSPO w okręgu szczecińskim.

Na zebraniu tym na cześć Święta 1 Maja uczniowie zobowiązali się wziąć masowy udział w Biegach Narodowych, podnieść poziom nauki, zdobyć jak największą ilość odznak SPO i BSPO oraz oczyścić i uporządkować boisko sportowe na terenie MDK „Ogniwo”.

U NAS JUŻ ŚWITA

ALEKSANDER CZAKOWSKI Str. 209

— Japończycy wsadzali do więzienia ludzi, którzy próbowali tu hodować pomidory — powiedziała Wiera.

— Za co?

— Oplacało się im bardziej przywozić pomidory z Japonii i sprzedawać je tu po wygórowanych cenach. A co do tego, czy się tu udają... Chodźmy — Wiera zerwała się nagle z krzesła.

Wyszli z domu i znaleźli się na niewielkim podwórku. Doronin zobaczył tuż przy samym domu małą szopę, podobną raczej do dużej skrzyni ze szklanym wiekiem. Wiera otworzyła drzwi i Doronina od razu owionęło ciepłem.

— Wejście — powiedziała Wiera — nie zmieścimy się tam we dwojkę.

W szopie palił się mały żelazny piecyk. Na stole stały skrzynki z ziemią. Doronin ujrzał dojrzewające pomidory, szczypiorek, liście kapusty...

„Do licha, to ci dziewczyna” — pomyślał wychodząc z szopy.

— No jak się wam podobało? — zapytała Wiera.

— Morowo! — wyrwało się Doroninowi.

Wiera uśmiechnęła się. Cała jej powaga od razu pierzchała.

— Podoba się wam, prawda? — zatrajkotała. — Gdyśmy mieszkali w Stalino, również hodowałam jarzyny... Do koła węgiel, wszystko jest czarne, a tutaj światło i zielen... Prawda, że przyjemnie?

Wtem rozległo się energiczne pukanie do drzwi.

— Idę, już idę! — zawołała Wiera i pobięła otworzyć. Wszedł Wislakow.

— No naturalnie! — powiedział od progu — zaciągnęła cię do swojego ogrodu botanicznego? Widzisz ją, Miczurin w spódnicę! — mówił jakby z przyganą, ale dla Doronina nie ulegało wątpliwości, że Wislakow kocha swoją córkę i jest z niej dumny.

— Wieruniu, przynieść wody do mycia! — zawołał Wislakow.

Wiera odwróciła się na jednej nodze, podskoczyła i uciekła. Po chwili wróciła z dzbanem w ręku i zaczęła oblewać ojca, który stał nychylony nad białą emalowaną miednicą.

Str. 210 U NAS JUŻ ŚWITA

Potoki czarnej wody popłynęły między palcami Wislakowa, a on parszając i zachłystując się mówił:

— Rozumiesz, dyrektorze, nie dają w porę wagonów. Wciąż powołują się na Japończyków — mało taboru! A czemu ja się nie powołuję na Japończyków?

Wiera wylała resztki wody na ręce Wislakowa i znów pobięła po wodę. A on stał nad miednicą z przymrużonymi oczami i rozczapierzonymi palcami.

— Z Japończykami skończyliśmy i nie ma ich po co wspominać, — mówił w dalszym ciągu. — Zwiększamy wydobycie, trzy depeze od ministra otrzymałem...

Wiera przyniosła pełny dzban i znów do miednicy pociekły nowe potoki czarnej wody. Stopniowo kolor wody zmienił się, aż w końcu przybrała ona swój naturalny kolor.

Wislakow odwrócił się do Doronina, który ujrzał znajomą twarz o żółtawej, jak gdyby garbowanej skórze, na tle której sterzały czarne wąsy. Wydawało się, że Wislakow trzyma w ustach dwa kawałki węgla.

Po umyciu się wziął Doronina pod rękę i odprowadził go do pokoju.

— Przyjechałem do ciebie w gościnę, na wycieczkę, że tak powiem — powiedział Doronin nie czekając na ewentualne pytania.

— No to doskonale — odpowiedział Wislakow i znów zaczął przeklinać kolejarzy.

— Leniuchy, diabły! — krzyczał Wislakow; wtedy wąsy jego skracali się, jak gdyby ścisł dwa kawałki węgla, które trzymał w ustach. — Przecież wszystko omówiliśmy, opracowaliśmy harmonogram prac załadunku, który został podpisany, a tu — masz! Zwalał węgiel, niech wietrzeje!... Czemu szczerzysz zęby, dyrektorze?

— Tak sobie, — odpowiedział z uśmiechem Doronin, — jak się ciebie słucha, to się może wydawać, że nie jesteśmy na wyspie, lecz gdzieś w pobliżu węzła kolejowego Łipek. Przecież to nie Zagłębie Donieckie!

— Cóż mnie to obchodził, że wyspa! Czy jestem Robinzodem! Dlaczego nie Zagłębie Donieckie? Czyż to nie radziecka ziemia? Węgiel jest? Kopalnie są? Górnicy rąbią? Państwo daje sprzęt? Jakaż więc różnica!

(c.d.n.)